



Marcin **Przychodniak**, Jędrzej **Czerep**, Oskar **Pietrewicz**

Chiny podpisują umowę w sprawie produkcji wojskowej w Egipcie

Owocem tej współpracy mają być m.in. **drony bojowe typu Hamza-2**, powstające na bazie chińskich technologii.

Pod koniec 2025 r. Arabska Organizacja na rzecz Industrializacji – egipska instytucja wspierająca przemysł – podpisała z chińskim koncernem Norinco umowę w sprawie budowy w Egipcie zakładów produkujących systemy obronne. Ma to dotyczyć również transferu technologii w kontekście dronów bojowych typu Hamza-2 powstających w oparciu o chińską platformę ASN-209. W ocenie Norinco taka decyzja potwierdza trwałość zaangażowania się we współpracę w sprawach wojskowych z podmiotami na Bliskim Wschodzie. Z punktu widzenia interesów ChRL jest to także element wspomagający rozwój jej potencjału bezpieczeństwa w regionie – Chiny stają się inwestorem, dostawcą wybranych technologii, a przede wszystkim źródłem importu. Szczególnym partnerem jest tu Egipt, ponieważ współpraca Chin z tym państwem obejmuje nie tylko rozwój przemysłu obronnego, ale również działania takie jak wspólne ćwiczenia wojskowe, np. w sierpniu 2024 r.

Jemen Południowy upadł – nie powstanie nowe państwo

Po pięciodniowej ofensywie jemeńskich sił rządowych niedoszła republika, której powstaniu przez ostatnią dekadę patronowały Zjednoczone Emiraty Arabskie, upadła, a jej **lider Aidarus al-Zubaidi uciekł z kraju**.

Po Somalilandzie kolejnym separatystycznym regionem w obszarze Morza Czerwonego, który szykował się do ogłoszenia niepodległości, był Jemen Południowy. 2 stycznia Aidarus al-Zubaidi, lider kontrolowanej przez Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) separatystycznej Południowej Rady Przejściowej (STC), zapowiedział, że nowe państwo powstanie po dwuletnim okresie przejściowym. Jednak uznany międzynarodowo rząd jemeński wspierany przez Arabię Saudyjską (KAS) najpierw nakazał ZEA wycofanie się z Jemenu w ciągu 24 godzin, a później, po błyskawicznej ofensywie, zlikwidował niedoszłą republikę. 7 stycznia siły rządowe weszły do jej stolicy, Adenu. Al-Zubaidi uciekł motorówką do Somalilandu, a później do Abu Zabi.

Dla KAS otwarte zaangażowanie ZEA w kolejny (po Libii, Sudanie i Somalii) projekt separatystyczny w regionie, który – jak się spodziewano – zyskałby wsparcie Izraela, było nie do zaakceptowania. Dlatego podczas grudniowych konsultacji z Egiptem Saudyjczycy na nowo zdefiniowali regionalne „czerwone linie” stawiane ZEA: „nie” dla prób podziału Jemenu, Somalii i Sudanu. W odniesieniu do tej drugiej KAS zapowiada sankcje przeciw państwom arabskim, które uznają Somaliland. W Sudanie zwiększa wsparcie wojskowe dla sił rządowych i presję na ZEA, żeby ograniczyć ich wsparcie dla tzw. Sił Szybkiego Wsparcia (RSF).

Wizyta prezydenta Korei Południowej w Chinach

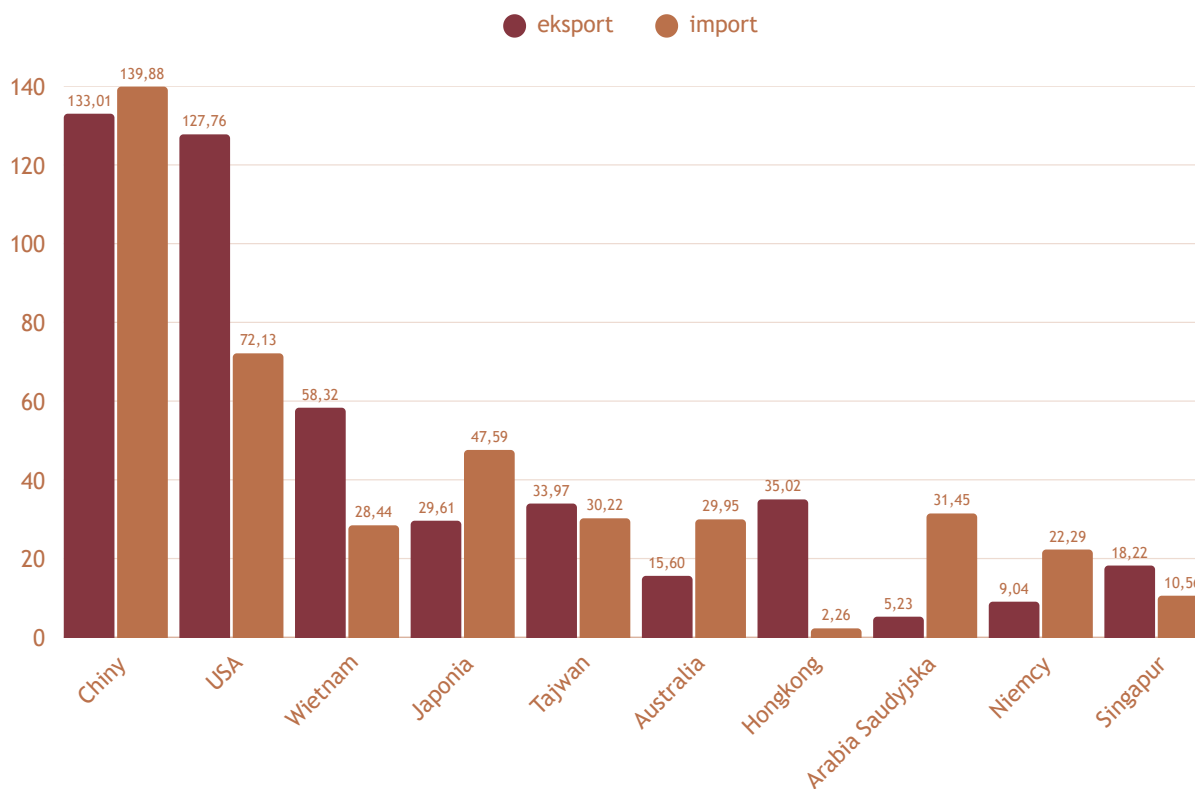
Czterodniowa (4–7 stycznia) wizyta Lee Jae-myunga **odzwierciedliła pragmatyczną potrzebę utrzymywania stabilnych stosunków Korei Płd. z Chinami**.

W trakcie wizyty Lee ponownie spotkał się z Xi Jinpingiem, którego gościł podczas szczytu APEC w Korei Płd. w listopadzie ub.r. Tym razem spotkaniu przywódców towarzyszyło podpisanie 15 porozumień dot. m.in. handlu, transportu, technologii, środowiska i bezpieczeństwa żywnościowego. Większość umów ma charakter protokołu ustaleń (MoU) i sprowadza się do usprawnienia regularnych konsultacji, co ma ograniczać eskalację sporów gospodarczych w sytuacji napięć politycznych. Strony zobowiązały się też konsultować w sprawie obszaru spornego ich wyłącznych stref ekonomicznych na Morzu Żółtym, gdzie Chiny m.in. dokonują

nielegalnych połowów. Korei Płd. zależy na utrzymaniu stabilnych relacji z ChRL, która z jednej strony pozostaje najważniejszym partnerem handlowym, a z drugiej jest skłonna wywierać presję ekonomiczną do celów politycznych. Choć ostatnio dotyczy ona m.in. Japonii, to w 2016 r. objęła też Koreę Płd. w następstwie rozlokowania na jej terytorium amerykańskiego systemu THAAD. Minimalizowaniu napięć służyły ogólnikowe komunikaty Lee w sprawach politycznych i bezpieczeństwa – nie odniósł się on bezpośrednio do sytuacji w Cieśninie Tajwańskiej, a w kwestii programu nuklearnego KRLD zaapelował o mediację Chin. Niezależnie od powściągliwej retoryki Korea Płd. pogłębia współpracę z USA i Japonią, co może rodzić napięcia w relacjach z ChRL.

Najwięksi partnerzy handlowi Korei Południowej w 2024 r.

(w mld dol.)



Źródło: Opracowanie PISM na podstawie Trade Statistics, tradedata.go.kr

Chińskie interesy w ramach fasadowych wyborów w Mjanmie

Przeprowadzenie kontrolowanych przez władze „wyborów” ma służyć zwiększeniu kontroli ChRL nad działaniami junty wojskowej i stabilizacji wewnętrznej.

Z plebiscytu wyeliminowano wcześniej ugrupowania opozycyjne, w tym zwycięską w dotychczasowych wyborach Narodową Ligę na Rzecz Demokracji. Podzielono go na trzy tury: pierwsza odbyła się 28 grudnia (partia lojalna wobec junty zdobyła 90% miejsc), druga zostanie przeprowadzona 11 stycznia, a trzecia – 25 stycznia. MSZ ChRL potwierdziło, że organizacja głosowania została uzgodniona w sierpniu 2024 r., kiedy przywódca junty generał Min Aung Hlaing rozmawiał w Chinach z przewodniczącym Xi Jinpingiem. Po pierwszej turze powtórzył to również specjalny wysłannik chińskiego MSZ ds. azjatyckich Deng Xijun, obserwator „wyborów”, wspólnie m.in. z przedstawicielami Rosji i Białorusi. ChRL chce w ten sposób (na wzór sytuacji z 2010 r.) stworzyć wrażenie większej legitymizacji reżimu, aby dzięki ewentualnemu zaangażowaniu zagranicznego kapitału przyspieszyć inwestycje drogowe i energetyczne łączące Ocean Indyjski z ChRL. Mają one m.in. zmniejszać zależność Chin od transportu towarów i surowców drogą morską. Strona chińska wykorzysta fasadowe wybory, które zwiększą jej kontrolę nad juntą, a także wpływy, jakie ma wśród partyzantów na pograniczu z Chinami, do stabilizacji sytuacji wewnętrznej Mjanmy. Służyłoby to również – w optyce ChRL – usprawnieniu budowy infrastruktury drogowej i energetycznej.